

MARIA BAUCHROWICZ-TOCKA

<https://orcid.org/0000-0003-1691-2568>

Instytut Studiów Kobięcych

Institute of Women's Studies

Moda dla kobiet na łamach „Zwierciadła” w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej¹

Streszczenie

Artykuł powstał na podstawie analizy tekstów poświęconych modzie, publikowanych w tygodniku „Zwierciadło” w latach 1957–1989. Ukazuje związki i zależności między modą a warunkami społecznymi, gospodarczymi i ekonomicznymi kraju. Prezentuje także polską modę na tle mody zachodnich projektantów badanego okresu.

Słowa klucze: historia kobiet, PRL, „Zwierciadło”, moda

FASHION FOR WOMEN IN THE PAGES OF ZWIERCIADŁO IN THE PERIOD OF THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC

Abstract

The article was based on the analysis of texts devoted to fashion, published in the weekly “Zwierciadło” in the years 1957–1989. It shows

¹ Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobięcych – kontynuacja II”.

the relationships and dependencies between fashion and the social and economic conditions of the country. It also presents Polish fashion against the background of the fashion of Western designers of the analyzed period.

Key words: history of women, PRL, „Zwierciadło”, fashion

Wstęp

„Zwierciadło. Tygodnik Ilustrowany” zadebiutowało na polskim rynku prasowym 19 maja 1957 r. i było wydawane do końca 1989 r. W tym czasie miało dwóch wydawców: Ligę Kobiet w latach 1957–1961² i 1982–1989³ oraz Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa–Książka–Ruch” w latach 1961–1981⁴.

„Zwierciadło” adresowane było, według stwierdzenia redakcji, „do kobiet myślących”⁵, czyli czytelniczek ambitnych, kreatywnych, wykształconych. Pismo miało charakter magazynu. Zamieszczało serwis informacyjny z minionego tygodnia, publicystykę, felieton lub reportaż poświęcony zagadnieniom społecznym oraz publikacje dotyczące kultury, sztuki, literatury, turystyki. Tygodnik dużo uwagi poświęcał poradom⁶.

Do cyklicznych tekstów należał felieton o modzie „Jak wyglądasz?”, publikowany w wydzielonej rubryce (później kolumnie) pod tytułem „Jak Cię widzą, tak Cię piszą”. Tytuł strony bezpośrednio skierowany do czytelniczki (czytelnika) oraz felietonu w formie spoufalającej apostrofy „Jak wyglądasz?” zachęcały do czytania. Autorką rubryki w latach 1957–1970, ukrytą pod pseudonimem Kuzynka Bietka, była współzałożycielka tygodnika Zofia Bystrzycka⁷. W jej publikacjach często temat mody stanowił pretekst do

² Zarząd Główny Ligi Kobiet był wydawcą tygodnika do 12.02.1961 r. (nr 7/1961).

³ W okresie stanu wojennego od 13.12.1981 r. do kwietnia 1982 r. wydawanie pisma zostało zawieszono. Po wznowieniu wydawcą była Liga Kobiet Polskich (zmiana nazwy organizacji nastąpiła na Zjeździe Nadzwyczajnym 28–29.11.1981).

⁴ Do 1973 r. wydawcą pisma była Robotnicza Spółdzielnia „Prasa”, która w wyniku połączenia z wydawnictwem „Książka i Wiedza” oraz Przedsiębiorstwem Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” zmieniła nazwę na Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa – Książka – Ruch”. RSW zostało zlikwidowane w marcu 1990.

⁵ Redakcja „Zwierciadła”, *Zwierciadło* (dalej: *Zw*), nr 21, 1957, 14.

⁶ Szczególnym zainteresowaniem czytelniczek (czytelników) cieszyła się rubryka „Serce w rozterce”, prezentująca osobiste, często kontrowersyjne dylematy czytelniczek.

⁷ Pseudonim Kuzynka Bietka nawiązywał do tytułowej bohaterki powieści francuskiego pisarza Honoriusza Balzaka.

przedstawienia wielu ważnych dla kobiet zagadnień. Dotyczyły one m.in.: odżywiania, diety, makijażu, wypoczynku, letnich wyjazdów, organizacji czasu wolnego i pracy, rozmów z dziećmi, chorób, opalania, problemów społecznych. Wszystko, zdaniem Kuzynki Bietki, wiązało się z wyglądem kobiet i modą. Każdy jej felieton wzbogacały zdjęcia modelek prezentujących modną odzież.

Charakter kolumny zmienił się, gdy jej autorkami były najpierw Ewa Glebko, a w latach 1980–1989 Teresa Morska⁸, które skupiały się głównie na prezentowaniu trendów w modzie.

Temat mody był obecny na łamach „Zwierciadła” przez cały okres PRL. Celem artykułu jest ukazanie związku mody z historią kraju, wpływu sytuacji gospodarczej, ekonomicznej i społecznej na modowe trendy oraz próba prezentacji mody polskiej na tle mody zachodniej⁹. Głównym źródłem opracowania tematu, przedstawionego w chronologicznych rozdziałach, są publikacje z tygodnika „Zwierciadło” w latach 1957–1989.

Lata pięćdziesiąte

Lata 50. to okres zawodowej aktywności kobiet i obciążenia ich podwójnymi obowiązkami. To też czas trudności finansowych w wielu rodzinach. Moda proponowana przez „Zwierciadło” dopasowywała się do ówczesnych warunków społeczno-ekonomicznych w kraju (jak sukienka do figury).

Tygodnik podpowiadał odzież wygodną i swobodną, która nie miała krępować ruchów i uwierać. „To rzecz niebłaha dla osoby wciskającej się do tramwaju, stłoczonej w autobusie, żyjącej w wiecznym pośpiechu. Taką modę wita z ulgą każda kobieta pracująca zawodowo, czy w domu – to znaczy my wszystkie”, przekonywała Kuzynka Bietka¹⁰.

„Moda witana z ulgą” to luźne palta, kostiumy i sukienki ukrywające linię ciała. Bez opinających zaszewek na biodrach i biuście. Kobiecej sylwetki można było jedynie się domyślać. Plecy

⁸ Rubryka miała nowy tytuł „Modnie i wygodnie”.

⁹ O modzie w PRL pisały m.in.: Aleksandra Boćkowska, *To nie są moje wielbłądy*, (Wolowicz: Wydawnictwo Czarne, 2015); eadem, „Od wytworności do wolności, moda w PRL-u”, *Zw*, nr 9, 2017, 88–91; Iwona Kienzler, *Kronika PRL 1944–1989. Moda*, (Warszawa: Wydawnictwo Edipresse Polska, 2015).

¹⁰ Kuzynka Bietka, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 1, 1957, 13.

w sukienkach i żakietach były lekko zbluzowane. Pismo podpowiadało, że dość obszerne i luźne sukienki będzie można zawsze zwięzić. Długość rozkloszowanych i wąskich spódnic przykrywała kolana. W proponowanych wzorach nie było wyszukanej ekstrawagancji i odwagi. „Linia obowiązująca jest spokojna i nie rzuca się w oczy. Nikt nie wytknie Cię palcem na ulicy”, przekonywała autorka¹¹.

Lato lat 50. „ubrane” było w suknie kolorowe, zwiewne, kwieciste i w grochy. Także luźne, z koszulową górą. Moda ta, według pisma, odpowiadała rynkowi, bo w „sklepach bławatnych” (z tkaninami) były kolorowe tkaniny i jedwab z Milanówka. Tkaniny, bo wówczas prawie wszystkie ubrania były szyte „u krawczyń”. Także kostiumy plażowe. Proponowane wzory były luźne i praktyczne, uszyte z kretonu na białej podszewce. Miały „baloniastą” linię, bufiaste majtki, górę z wszytym stanikiem i wdzianko z tego samego materiału. Wszystko praktyczne, aby można było tworzyć różne kompozycje. „Bo elegancja na wakacjach i w mieście, to zupełnie różne rzeczy”¹².

W czerwcu 1957 r. Powszechny Dom Towarowy na Woli w Warszawie zorganizował pokaz mody „na żywo”, z modelkami. Po pokazie sprzedaż sukienek wzrosła o 100 proc. Był to znak czasu: kobiety, które do tej pory same lub u krawcowych szyły sukienki, teraz chciały kupować gotowe. „Zwierciadło” monitowało projektantów i producentów o modne i niedrogi stroje, bo przeciętna „kobieta w Polsce nie ma dużo luzu w budżecie na kiecki. Ale chce się ubrać, chce wyglądać ładnie i po europejsku”¹³.

Modelki na łamach jesiennego „Zwierciadła” ubrane były w modne wełniane sweterki i sukienki. Przy tej okazji Kuzynka Bietka podpowiadała bezrobotnym kobietom kupienie maszyny i robienie modnych sukienek trykotażowych¹⁴. Był to sposób na poprawę trudnej sytuacji finansowej kobiet oraz na braki towarów w sklepach. Propozycjami „Zwierciadła”, które nie odrywało się od polskiej rzeczywistości, na czas kryzysu były przeróbki. Przykładowo przerobienie zniszczonego palta na kurtkę, sukienki mamy na sukienkę dla córki¹⁵.

¹¹ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 1, 1957, 13.

¹² Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 10, 1957, 12.

¹³ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 7, 1957, 12.

¹⁴ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 21, 1957, 12.

¹⁵ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 16, 1957, 12.

Na zimę „Zwierciadło” odradzało szycie palt z pelisa, bo drogie, ciężkie, grube i kobiety wyglądają w nich niezgrabnie¹⁶. Proponowano płaszcze z wełny z podwójną watoliną.

Strój dopełniało obuwie. Tygodnik, obok wygodnych butów na płaskim obcasie (do pracy), opublikował zdjęcia pantofli na popołudniowe wyjścia i do tańca. Buciki na cienkiej szpilce z wąskim noskiem opatrzył apelem „prosimy nasz przemysł i rzemiosło”. Znaczyło to, że takich butów nie było w sklepach.

„Zwierciadło” pamiętało o kobietach ciężarnych, którym zalecało sukienki ukrywające zmieniającą się figurę. Mężczyznom towarzyszącym kobietom doradzało klasyczne garnitury¹⁷. W karnawale „ubierało” kobiety w suknie różnych długości (do pół łydki i długie), z jedwabiu, tafty, rypsu. Opublikowane piękne modele sukien z szyfonowymi szalami na ramiona i dekolty uzupełniała „handlowa” informacja o braku w sklepach czarnej tafty, aksamitu, guzików, wstążek atlasowych¹⁸.

Tygodnik przybliżał trendy światowej mody. Projektanci zachodniemieccy proponowali sukienki obcisłe, spódnice w kraty, wąskie z rozporkiem z boku (żeby było łatwiej wsiadać do tramwaju). W końcu lat 50. nowością była moda krótsza (nadal zakrywająca kolano, ale mniej). Paryski Dom Mody Chanel proponował żakiety i palt z wełny i tweedu, z przodami uwydatniającymi sylwetkę. Kostiumy z wąską spódnicą i podszewką żakietu w kolorze bluzki¹⁹. Do tego modne apaszki i kapelusze, bo... elegancja zaczyna się od głowy.

„Kobiety, które dbają o siebie, dłużej pozostają młode”²⁰, przekonywała Kuzynka Bietka i podpowiadała, jakie nosić dodatki: torebkę, pasek, buty, biżuterię (modna była sztuczna, czeska biżuteria)²¹. Sugerowała, jak dobrać makijaż: do ust czerwona pomadka (fioletowa postarza), wyregulowane brwi (ale wąska kreska wygląda nienaturalnie)²².

¹⁶ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 22, 1957, 12.

¹⁷ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 15, 1957, 12–13.

¹⁸ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 2–3, 1959, 12.

¹⁹ Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 13, 1959, 12.

²⁰ „Egzamin w lustrze”, *Zw*, nr 3, 1957, 12.

²¹ Kuzynka Bietka, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 12, 1957, 12.

²² Eadem, „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zw*, nr 8, 1957, 12.

Lata sześćdziesiąte

„Zwierciadło” podkreślało, że polskiej modzie należy brać pod uwagę dostępny asortyment w sklepach i upodobania kulturowe. „Ulica jest prawdziwym tyranem, może być prześladowcą, jeśli wyłamujemy się zbyt z ogólnie przyjętych kanonów”²³. Pismo zwracało uwagę na brak tolerancji. Uprzedzenia kobiet do ekstrawagancji i warunki ekonomiczne sprawiały, że polska moda ulegała łagodnym zmianom²⁴.

Początek lat 60. to moda nadal luźna, ukrywająca figurę²⁵. „Zwierciadło” podpowiadało, jak „umodnić” stroje, czyli przeróbki: zlikwidować kołnierzyk przy garsonce, skrócić rękawy, obszyć lamówką, ostebnować brzegi²⁶.

„Węgierski, bułgarski lub polski kożuszek jest bardzo w modzie”, informował tygodnik²⁷. Także futrzane czapki i kurtki, paltła i kostiumy z kołnierzem i mankietami z czarnego lisa lub innego futra. Modne były: ciepłe spódnice, pikowane wiatrówki, sportowe swetry (bliźniaki, pulowery)²⁸. „Najbardziej szykownym wykończeniem całości ubioru jest kapelusz”²⁹, podpowiadało „Zwierciadło” i zwracało uwagę na fenomen ulicy. Młode dziewczęta i kobiety nosiły kapelusze: włochate i futrzane, z baranka i filcu, z wysokim denkiem, małym rondkiem. Było to, zdaniem Kuzynki Bietki, wystąpienie przeciwko chustkom, wprowadzonym przez francuską modelką i aktorkę Brigitte Bardot i ciągle noszonym.

Wiosenne i letnie propozycje „rozkwitały” kolorowymi, wygodnymi sukienkami z długością za kolana. Moda nadal „oszczędnościowa”. Proponowano uszycie letniej sukienki z dwóch ręczników o kolorowych brzegach³⁰. Na plażę kolorowe kostiumy z wzorzystego kretonu lub popeliny. Praktyczne rady publikowane na łamach pisma, jak je uszyć i wszyć stanik, mogą dowodzić oszczędności i trudności z ich zakupem. Modne były okulary przeciwsłoneczne. Przed chłodem miały chronić bawełniane i ażurowe sweterki,

²³ Eadem, „Polki nie gęsi...”, *Zw*, nr 10, 1960, 12.

²⁴ Eadem, „Zamiast bluzki, gdy ciepło”, *Zw*, nr 30, 1960, 12.

²⁵ Eadem, „Co za moda”, *Zw*, nr 12, 1960, 2.

²⁶ Eadem, „Modnie i praktycznie”, *Zw*, nr 14, 1960, 12.

²⁷ Eadem, „W obronie przed zimnem”, *Zw*, nr 4, 1960, 13.

²⁸ Eadem, „Na świętek, piątek”, *Zw*, nr 9, 1960, 12–13.

²⁹ Eadem, „Kłopot na głowie”, *Zw*, nr 6, 1960, 12.

³⁰ Eadem, „Urlop w czterech ścianach”, *Zw*, nr 28, 1960, 12.

przylegające do ciała. To kontrast do dotychczasowych luźnych sukienek. Sweterki nie wisiały na figurze, odmładzały i dodawały wdzięku właścicielce. I „pokazały się” w sklepach³¹.

„Zwierciadło” prezentowało paryskie trendy³². Na początku lat 60. Paryż proponował krótkie sukienki. Rewolucyjne nowości zawierała także korespondencja z Włoch: spódnice ledwie przykrywające kolana i płaszcze krótsze od spódnic³³. Była to zapowiedź mody mini. W wieczorowych kolekcjach: sukienki proste, krótkie, lśniące, z nowego materiału przylegającego do ciała, lurexu.

Tygodnik uspokajał, że moda nie jest dyktatorska, nie rozkazuje, tylko sugeruje zmiany, które można przyjąć lub nie³⁴. Prezentowane zachodnie kolekcje miały inspirować do poszukiwania stylu, odpowiadającego własnym upodobaniom³⁵. Pismo zalecało odporność na „krzyki mody” i – nawiązując do polskiej rzeczywistości (braki w sklepach) – uszycie „małej-średniej”, ponadczasowej, jednokolorowej sukienki³⁶.

„Zwierciadło” popularyzowało głównie rodzime projekty: łódzkiej Telimeny³⁷ i warszawskiej Mody Polskiej³⁸, adresowane do przeciętnych kobiet z przeciętnym budżetem³⁹. Pokazy były organizowane dwa razy w roku na sezon wiosna – lato i jesień – zima. Polskie propozycje wzorowały się na zagranicznych: płaszcze bez kołnierzy, zamszowe, z pęknięciem w szwach bocznych (Moda Polska), suknie krótsze (ale za kolano), w kolorach: brązu, beżu, starego złota, zieleni. Na wieczór suknie krótkie z brokatu lub koronki (Telimena). Nowością był nowy materiał elana, który się nie gniótl⁴⁰. Redakcja pisała o zadowalającym poziomie polskiej

³¹ Eadem, „Zamiast bluzki, gdy ciepło”, *Zw*, nr 30, 1960, 12.

³² Najślynniejszy dom mody w Paryżu i jednocześnie na świecie założył Christian Dior. Zmarł 24 października w 1957 r. w wieku 52 lat. Jego dzieło kontynuował Yves Saint Laurent. „Zwierciadło” od pierwszego numeru przywoływało i powoływało się na modę paryską.

³³ Jannetta Teengs, „O modzie włoskiej”, *Zw*, nr 36, 1960, 12.

³⁴ Kuzynka Bietka, „W jesieni kwitnie moda”, *Zw*, nr 39, 1960, 12.

³⁵ Eadem, „Własny styl”, *Zw*, nr 40, 1960, 12.

³⁶ Eadem, „Na świętek i piątek”, *Zw*, nr 43, 1960, 12.

³⁷ Łódzki Dom Mody Przemysłu Odzieżowego „Telimena” powstał w 1957 r. i był jednym z najważniejszych przedsiębiorstw modowych w powojennej Polsce.

³⁸ Marka Moda Polska pod tą nazwą zainaugurowała 1 października 1958 r. Była państwowym przedsiębiorstwem, które zorganizowało sieć sklepów odzieżowych. Prowadziła ją Jadwiga Grabowska, która wcześniej zarządzała Domem Mody Ewa w Warszawie.

³⁹ Kuzynka Bietka, „Nasza moda”, *Zw*, nr 45, 1960, 11–13.

⁴⁰ Zakład Elana w Toruniu rozpoczął produkcję włókna w 1963 r. Elana produkowana była z bawełny lub wełny połączonej z włóknami poliestrowymi produkowanymi z tworzywa pochodzącego z recyklingu.

kolekcji i wyrażała nadzieję, że wkrótce czytelniczki spotkają ją w sklepach i salonie mody CDT⁴¹.

Zaopatrzenie poprawiło się pod koniec dekad. „Zwierciadło” zauważyło zmianę u kobiet w sposobie uzupełniania garderoby⁴². Nie szyły, głównie kupowały gotowe sukienki. Za modne propozycje (spódniczki, kamizelki, płaszcze) tygodnik chwalił kolekcję Zakładów Przemysłu Odzieżowego Cora⁴³. Moda Polska miała już mocną markę⁴⁴. Organizowała więcej kolekcji tematycznych, ale niewiele z nich trafiało do sprzedaży. „Zwierciadło” apelowało, aby kierować je do sklepów⁴⁵. „Odzież, którą się nosi, służy nie tylko jako okrycie ciała, ale także względem estetycznym i aspiracjom społecznym. ... Jest dowodem nadążania za swym czasem i daje nam lepsze samopoczucie”, uświadamiała znaczenie mody Kuzynka Biedka⁴⁶.

W końcu lat 60. w modę wchodziły spodnie. W jednym z felietonów Kuzynka Bietka krytykowała zakładanie spodni do pracy. Pisała, że to strój na narty, na wycieczkę, na weekend⁴⁷. W tym czasie w modzie włoskiej nosiło się już džinsy i spodnie z materiału⁴⁸. Nową propozycją były spodnie bardzo szerokie⁴⁹. O spodniach w paryskiej modzie noszonych z golfami i z kozakami w sezonie 1968/1969 pisała Jadwiga Grabowska⁵⁰. Dom Mody Chanel pokazał krótkie sukienki z bermudami. Prezentowane w Paryżu kolekcje były krótkie i bardzo krótkie. Kostiumy to krótkie sukienki z żakietami.

Lata 60. skończyły się modą na wszystkie długości sukienek (z zaznaczeniem, że mini nie powinna przekraczać 15 cm powyżej kolan), ale w sklepach najmniej było długich⁵¹.

⁴¹ Kuzynka Bietka, „Nasza moda”, *Zw*, nr 45, 1960, 13.

⁴² Eadem, „Karnawał Mody Polskiej i pewna sprawa”, *Zw*, nr 2, 1968, 12.

⁴³ Eadem, „Jesienne propozycje Mody Polskiej i Cory”, *Zw*, nr 30, 1968, 13.

⁴⁴ Pokazy Mody Polskiej, organizowane w Pałacu Kultury lub w Pałacu Prymasowskim, były wielkim wydarzeniem. Każdego dnia odbywały się dwa pokazy: pierwszy dla pracowników przemysłu odzieżowego, posłów i działaczy z terenu oraz drugi (wieczorem) dla tzw. śmietanki towarzyskiej i żon ówczesnych notabli. Na pokazie w 1965 r. MP zaprezentowała 170 propozycji. Aleksandra Boćkowska, *To nie są moje wielbłądy*, 33.

⁴⁵ Kuzynka Bietka, „Karnawał Mody Polskiej i pewna sprawa”, *Zw*, nr 2, 1968, 12.

⁴⁶ Eadem, „Nie ubiór nas zdoobi, ale...”, *Zw*, nr 25, 1968, 12.

⁴⁷ Eadem, „Nie ubiór nas zdoobi, ale...”, *Zw*, nr 26, 1968, 12.

⁴⁸ Jannetta Teengs, „Moda włoska”, *Zw*, nr 36, 1968, 13.

⁴⁹ Kuzynka Bietka, „Widowisko o modzie”, *Zw*, nr 41, 1968, 12.

⁵⁰ „Jadwiga Grabowska wróciła z Paryża”, *Zw*, nr 30, 1968, 12.

⁵¹ Kuzynka Bietka, „Moda Polska wiodąca”, *Zw*, nr 12, 1968, 12.

Lata siedemdziesiąte

„Dziś bawimy się i szalejemy – oczywiście w spodniach”, obwieściła w pierwszym styczniowym numerze 1970 r. Ewa Glebko⁵². Pismo prezentowało modne kombinezony i spodiumy. Do nich biżuteria z Jablonexu.

Spodnie modne były na balach i do noszenia na co dzień. Do popularnych zimą futer i kożuszków. Także na wiosnę⁵³. Były modne na wszystkie okazje. Latem poza dżinsami, bardzo szerokie i węższe, z kolorowych tkanin. Nowością były spodnie sięgające trochę wyżej kolan w stylu bermudów. W 1975 r. prezentowano spodnie proste i z mankietami. Jadwiga Grabowska pisała o kombinezonach, które w Paryżu proponował Saint Laurent⁵⁴. Uważała, że są przyszłością całodziennego ubioru kobiety. Tygodnik, w przeciwieństwie do poprzednich ocen, przekonywał, że spodnie nie postarzają, i lansował styl sportowy. Kolekcje Telimeny i Mody Polskiej były także „ubrane” w spodnie.

Korespondentka ze stolicy światowej mody donosiła o popularności w Paryżu spodni i szmizjerek, a na wiosnę, obok proponowanych prochowców z grubej popeliny, nowością były płaszczyki z tkanin z połyskiem jak cerata⁵⁵.

Płaszczowym potentatem w Polsce były zakłady Cory⁵⁶. Jej kolekcja, w ocenie „Zwierciadła”, była ładna, funkcjonalna, wygodna, dyskretnie elegancka. Jej płaszcze ze sztruksu, z odpinaną ocieplaną podszewką, w stylu sportowym (paski, kłamry, patki), trafiały głównie na eksport. „Gdyby tylko połowa z nich ukazała się w sklepach Cory i to nie w charakterze znikających zjaw, lecz w ilościach, które się liczą”, o pragnieniach czytelniczek pisał tygodnik⁵⁷.

W połowie lat 70. wróciły do mody wygodne i praktyczne peleryny. Zapięte stanowiły samodzielny strój (pod spód można było założyć wszystko). Rozpięte współgrały z kolorystycznie dobranym golfem, spódnicą, sukienką, kostiumem. Były uniwersalne,

⁵² Ewa Glebko, „W co się bawić”, *Zw*, nr 1, 1970, 12.

⁵³ Kuzynka Bietka, „Podsumowanie na zakręcie”, *Zw*, nr 16, 1970, 12.

⁵⁴ Jadwiga Grabowska, „Wiosna w Paryżu”, *Zw*, nr 10, 1975, 12.

⁵⁵ Sylvie Kalfon, „Pierwsza jaskółka”, *Zw*, nr 3, 1970, 12.

⁵⁶ W 1975 r. Cora miała 22 firmowe sklepy.

⁵⁷ Iza Krzemińska, „Telimena z lisem, Cora w modnym płaszczu”, *Zw*, nr 33, 1975, 13.

całoroczne, odpowiednie dla każdej sylwetki. „W sklepach z odzieżą jest ich bardzo mało. Dlaczego?”, pytała Ewa Glebko⁵⁸.

Polska w latach 70. była jedynym krajem w obozie socjalistycznym, który uczestniczył w pokazach mody w Paryżu⁵⁹. Projektanci z Mody Polskiej oglądali paryskie kolekcje, po czym tworzyli własne, biorąc pod uwagę nasze warunki klimatyczne, styl życia i obyczaje⁶⁰. Nasza moda nie odbiegała od światowej.

Polskie płaszczyki i spódnice miały długość midi. Taką samą jak na paryskich i włoskich pokazach. Minispódniczki zniknęły z kolekcji. O midi „Zwierciadło” pisało, że moda jest łaskawa, i podpowiadało sposoby na przedłużenie sukienek i płaszczy, doszywając do nich plisy z modnego skaju, który szybko dotarł do Polski⁶¹. Modne były również łączenia kolorów i deseni. „Prawdziwe mini, owo bardzo kuse, wygląda dziś, nie ukrywajmy prawdy, bardzo prowincjonalnie”, oceniała Kuzynka Bietka⁶². Ale sukienki tuż przed kolana i do kolan były aktualne.

O kobietach z Warszawy „Zwierciadło” pisało wówczas, że noszą się modnie. „Ich tajemnicą pozostanie, jak to robią, czy zawsze ich na to stać, skąd się bierze owa inwencja. ... Propozycje mody, dość swobodne w tym sezonie, świetnie umieją przystosować, do swych możliwości, wieku, swojej sylwetki”, oceniła Kuzynka Bietka⁶³.

Lato „ubierało się” fantazyjnie i wygodnie. Na wakacje (dla kobiet tęższych) zaproponowano kostiumy jednoczęściowe⁶⁴. Polska firma Dana na łamach „Zwierciadła” zaprezentowała sukienki w jasnych kolorach, wzorzyste, w kwiaty, za kolana i długie. Były podobne do modeli prezentowanych w Paryżu, o których pisała Jadwiga Grabowska⁶⁵.

Dodatki przeszły metamorfozę. Najmodniejsze były skóry z węża, jaszczurki lub ich imitacje, a buty ciężkie, na wysokich zełówkach, z grubymi obcasami⁶⁶.

⁵⁸ Ewa Glebko, „Bardzo uczciwa i wygodna”, *Zw*, nr 8, 1975, 13.

⁵⁹ Dom Mody Polskiej był członkiem „Chambre Syndicale de la Haute Couture”. Teresa Morska, „Kierunki i perspektywy”, *Zw*, nr 13, 1980, 24.

⁶⁰ Krystyna Golańska, „Moda Polska”, *Zw*, nr 38, 1970, 13.

⁶¹ Kuzynka Bietka, „Proporcje decydują o zmianach linii mody”, *Zw*, nr 25, 1970, 12.

⁶² Eadem, „Uzupełnienia”, *Zw*, nr 32, 1970, 12.

⁶³ Eadem, „Warszawska modna ulica”, *Zw*, nr 7, 1970, 12.

⁶⁴ Eadem, „Co modne poza domem”, *Zw*, nr 30, 1970, 12.

⁶⁵ Jadwiga Grabowska, „Wiosna w Paryżu”, *Zw*, nr 10, 1975, 12.

⁶⁶ Kuzynka Bietka, „Uzupełnienia”, *Zw*, nr 32, 1970, 13.

„Zwierciadło” zwracało uwagę, iż produkcja polskich zakładów nie nadążała za zjawiskiem społecznym, jakim stała się moda. W sklepach zalegały niemodne krótkie sukienki i płaszczyki, wąskie, elastyczne spodnie, których nikt nie kupował. A jednocześnie czołowe domy mody: Moda Polska, Cora, Telimena, na pokazach i na łamach pism prezentowały piękne kolekcje, które spotykały się z pełną akceptacją. „Ale kończy się na takiej kolekcji, która potem jedzie w objazd po świecie (że niby te Polki takie modne!), a w ostateczności, jeśli się modele z pokazu powieła, to idą przede wszystkim na eksport”, pisało „Zwierciadło”⁶⁷.

Lata osiemdziesiąte

Zimą w 1980 r. modne były futra: drogie lisy, karakuly i foki oraz tańsze króliki, baranki i krety. I futra sztuczne, barwione na żywe kolory. Kołnierze, stójki i kaptury luźnych kurtek i rozszerzanych płaszczy miały obszycia z futra. To propozycje paryskich projektantów Diora i Saint Laurenta⁶⁸. Dodatkami na czasie były czapki, kominiarki i rękawiczki z włóczki. Modne było noszenie podwójnych szali w zbliżonych lub w kontrastowych kolorach⁶⁹.

Futra, kożuchy i płaszcze wyparły z mody na kilka lat palta pikowane⁷⁰. Płaszcze, a także kurtki z odpinanymi na zamek rękawami i kamizelki, ciepłe, lekkie i wygodne, stały się całodziennym strojem. Ale brakowało ich w sklepach.

„Nie ma w tej chwili w modzie ścisłych, jak dawniej, podziałów na ubiór sportowy, popołudniowy, wieczorowy. Różne elementy konfekcyjne mieszają się ze sobą i przenikają wzajemnie”, pisało „Zwierciadło”⁷¹. I tak wiosną modne były, obok klasycznych prochowców z popelin i impregnowanych tkanin (szyte przez Corę dla Mody Polskiej), płaszczyki z tkanin plastikowanych, błyszczących, podobnych do cienkiej ceraty, elastyczne, dobrze się układające. W różnych kolorach. Dodatki do nich to wysokie spodnie, szpilki lub adidasy i tenisówki.

⁶⁷ Eadem, „Co modnego na jesień”, *Zw*, nr 41, 1970, 13.

⁶⁸ Teresa Morska, „Futrzone i futropodobne”, *Zw*, nr 1, 1980, 24.

⁶⁹ Eadem, „Zimowe wczasy”, *Zw*, nr 2, 1989, 16.

⁷⁰ Futra (naturalne i sztuczne) i kożuchy powróciły do mody w 1989 r., Teresa Morska, „Prawdziwe i sztuczne”, *Zw*, nr 46, 1989, 16.

⁷¹ Eadem, „Płaszcze, kurtki”, *Zw*, nr 11, 1980, 24.

Lata 80. wprowadziły „ubraniowy luz”. „Zwierciadło” prezentowało modne spodnie dopasowane, równe na całej długości, rurki, wąskie dołem, spodnie z aksamitu. Obok tej elegancji nosiło się standardowe dżinsy i sztruksy oraz tzw. owerole: luźne bluzy i spodnie z dzianiny i dresy. Strój rekreacyjno-sportowy przenikał do codziennej mody. Na wiosnę podpowiadano kombinezony i spodnie na szelkach.

Powodzeniem cieszyła się moda Hoffland (projektantki Barbary Hoff). Wygodna, luźna, młodzieżowa. Karierę zrobiły kolorowe podkoszulki, zwane t-shirtami, rozpinane kloszowe i wąskie spódnice. Propozycje Hoff miały swój styl i pazur, ale były wykonane z tandetnych materiałów i wyglądały tandetnie⁷².

Z Ameryki dotarła do nas moda „złachmaniona”. Spodnie z dziurami, tenisówki z plamami, koszule z łątami. Biedni odzież donosili do stanu „wykończenia”, bogaci za „złachmanione” ubrania drogo płacili⁷³.

„Zwierciadło” dla przeciwieństwa prezentowanego „luzu” proponowało klasyczne kostiumy, wygodne szmizjerki i suknie swetrowe, z włóczki (o cienkiej angorce można było marzyć). Na wiosnę 1989 r. przedstawiło kurtki „siedem ósmych” (dłuższe), zakładane, z kołnierzem, z miękkiej wełny. Były to propozycje francuskich i włoskich stylistów. W Polsce nieosiągalne, zakłady odzieżowe borykały się z kryzysem surowcowym⁷⁴.

Nowością była elegancka bielizna. Obok tradycyjnych halek, majtek i biustonoszy prezentowano komplety z krótką koszulką do talii, majtki z syntetycznego jedwabiu, których nie trzeba było prasować. Kostiumy kąpielowe z cienkiej lycry. „Można kupić w sklepach Europy. A u nas? Łza się w oku kręci”, pisał tygodnik⁷⁵. Polski przemysł produkował „obrzydlive buble”, których nikt nie chciał kupować.

Jesienna moda „ubrana” była w klasyczne garnitury z ładującymi surowość stylu dodatkami: apaszka, biżuteria, kapelusikiem, torebką. „Prawdziwa kobieta wygląda w garniturze jeszcze bardziej kobieco i sexi”, oceniał tygodnik⁷⁶. Nowością sezonu

⁷² Eadem, „Hoffland”, *Zw*, nr 24, 1980, 24.

⁷³ Eadem, „Niedbale lecz szykownie”, *Zw*, nr 18, 1989, 16.

⁷⁴ Eadem, „Siedem ósmych”, *Zw*, nr 11, 1989, 16.

⁷⁵ Eadem, „Bielizna marzenie”, *Zw*, nr 7, 1985, 16.

⁷⁶ Eadem, „Garnitury”, *Zw*, nr 39, 1989, 16.

1989 r. były krótkie żakiety, wcięte w talii, zwane „pudełkami”. Hitem wiosny stał się (po długo obecnej dużej marynarce) krótki żakiet z szerokimi spodniami. „Gdzie te modele”, pytało „Zwierciadło”⁷⁷. Często były wyłącznie na zdjęciach na łamach pisma. Wówczas w światowej modzie fiolet był kolorem numer 1, a za nim czerwony, czarny, żółty, szary⁷⁸. Lata 80. kończyły się dużą swobodą w modzie i trójką długością sukienek: były krótkie, midi i maxi. Według dowolnego wyboru.

Podsumowanie

„Zwierciadło” w latach 1957–1989 poświęcało dużo uwagi zagadnieniom mody polskiej oraz zachodniej, obok włoskiej i niemieckiej, głównie paryskiej, uznawanej za wiodącą i najbardziej twórczą na świecie. Prezentowane kolekcje w tygodniku odbiegały od rzeczywistości. Kondycja polskiej mody była związana z sytuacją gospodarczą i ekonomiczną kraju. Polskie zakłady, borykające się z problemami surowcowymi, nie nadały za potrzebami rynku. Produkcja wiodących marek Mody Polskiej, Telimeny, Cory dorównywała zachodnim propozycjom, ale miała krótkie serie, głównie kierowane na eksport. Na wewnętrznym rynku brakowało nowych modeli i markowej odzieży. Redakcja świadoma tego stanu, często na łamach pisma apelowała do polskich producentów i central handlowych o kierowanie nowych kolekcji do sklepów. Prasowe publikacje wzbogacone ilustracjami rozbudzały pragnienie, aby posiadać modne stroje, z pewnością też rodziły frustrację, że ich brakuje, oraz inspiracje do tworzenia własnych projektów i stylu ubierania.

Analiza „modowych” publikacji w „Zwierciadle” ukazuje przemijanie mody oraz jej związek (zależności) z warunkami społecznymi, gospodarczymi i ekonomicznymi kraju.

⁷⁷ Eadem, „Krótkie żakiety”, *Zw*, nr 15, 1989, 16.

⁷⁸ Eadem, „Piękny fioletowy”, *Zw*, nr 12, 1989, 16.

Bibliografia

Źródła

- „Egzamin w lustrze”, *Zwierciadło*, nr 3, 1957, 12.
- Glebko, Ewa. „Bardzo uczciwa i wygodna”, *Zwierciadło*, nr 8, 1975, 13.
- Glebko, Ewa. „W co się bawić”, *Zwierciadło*, nr 1, 1970, 12.
- Golańska, Krystyna. „Moda Polska”, *Zwierciadło*, nr 38, 1970, 13.
- Grabowska, Jadwiga. „Wiosna w Paryżu”, *Zwierciadło*, nr 10, 1975, 12.
- „Jadwiga Grabowska wróciła z Paryża”, *Zwierciadło*, nr 30, 1968, 12.
- Kalfon, Sylvie. „Pierwsza jaskółka”, *Zwierciadło*, nr 3, 1970, 12.
- Krzemińska, Iza. „Telimena z lisem, Cora w modnym płaszczu”, *Zwierciadło*, nr 33, 1975, 13.
- Kuzynka Bietka. „Co modne poza domem”, *Zwierciadło*, nr 30, 1970, 12.
- Kuzynka Bietka. „Co modnego na jesień”, *Zwierciadło*, nr 41, 1970, 13.
- Kuzynka Bietka. „Co za moda”, *Zwierciadło*, nr 12, 1960, 2.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 1, 1957, 13.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 7, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 8, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 10, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 12, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 15, 1957, 12–13.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 16, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 21, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 22, 1957, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 2–3, 1959, 12.
- Kuzynka Bietka. „Jak Cię widzą tak Cię piszą”, *Zwierciadło*, nr 13, 1959, 12.

- Kuzynka Bietka. „Jesienne propozycje Mody Polskiej i Cory”, *Zwierciadło*, nr 30, 1968, 13.
- Kuzynka Bietka. „Karnawał Mody Polskiej i pewna sprawa”, *Zwierciadło*, nr 2, 1968, 12.
- Kuzynka Bietka. „Kłopot na głowie”, *Zwierciadło*, nr 6, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „Moda Polska wiodąca”, *Zwierciadło*, nr 12, 1968, 12
- Kuzynka Bietka. „Modnie i praktycznie”, *Zwierciadło*, nr 14, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „Na świętek, piątek”, *Zwierciadło*, nr 9, 1960, 12–13.
- Kuzynka Bietka. „Na świętek i piątek”, *Zwierciadło*, nr 43, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „Nasza moda”, *Zwierciadło*, nr 45, 1960, 11–13.
- Kuzynka Bietka. „Nie ubiór nas zdobi, ale...”, *Zwierciadło*, nr 25, 1968, 12.
- Kuzynka Bietka. „Nie ubiór nas zdobi, ale...”, *Zwierciadło*, nr 26, 1968, 12.
- Kuzynka Bietka. „Podsumowanie na zakręcie”, *Zwierciadło*, nr 16, 1970, 12.
- Kuzynka Bietka. „Polki nie gęsi...”, *Zwierciadło*, nr 10, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „Proporcje decydują o zmianach linii mody”, *Zwierciadło*, nr 25, 1970, 12.
- Kuzynka Bietka. „Urlop w czterech ścianach”, *Zwierciadło*, nr 28, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „Uzupełnienia”, *Zwierciadło*, nr 32, 1970, 12.
- Kuzynka Bietka. „W jesieni kwitnie moda”, *Zwierciadło*, nr 39, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „W obronie przed zimnem”, *Zwierciadło*, nr 4, 1960, 13.
- Kuzynka Bietka. „Warszawska modna ulica”, *Zwierciadło*, nr 7, 1970, 12.
- Kuzynka Bietka. „Widowisko o modzie”, *Zwierciadło*, nr 41, 1968, 12.
- Kuzynka Bietka. „Własny styl”, *Zwierciadło*, nr 40, 1960, 12.
- Kuzynka Bietka. „Zamiast bluzki, gdy ciepło”, *Zwierciadło*, nr 30, 1960, 12.
- Morska, Teresa. „Bielizna marzenie”, *Zwierciadło*, nr 7, 1985, 16.
- Morska, Teresa. „Futrzanę i futropodobne”, *Zwierciadło*, nr 1, 1980, 24.
- Morska, Teresa. „Garnitury”, *Zwierciadło*, nr 39, 1989, 16.
- Morska, Teresa. „Hoffland”, *Zwierciadło*, nr 24, 1980, 24.
- Morska, Teresa. „Krótkie żakiety”, *Zwierciadło*, nr 15, 1989, 16.
- Morska, Teresa. „Niedbale lecz szykownie”, *Zwierciadło*, nr 18, 1989, 16.

- Morska, Teresa. „Piękny fioletowy”, *Zwierciadło*, nr 12, 1989, 16.
- Morska, Teresa. „Płaszcz, kurtki”, *Zwierciadło*, nr 11, 1980, 24.
- Morska, Teresa. „Prawdziwe i sztuczne”, *Zwierciadło*, nr 46, 1989, 16.
- Morska, Teresa. „Siedem ósmych”, *Zwierciadło*, nr 11, 1989, 16.
- Morska, Teresa. „Zimowe wczasy”, *Zwierciadło*, nr 2, 1989, 16.
- „Redakcja Zwierciadła”, *Zwierciadło*, nr 21, 1957, 14.
- Teengs, Jannetta. „Moda włoska”, *Zwierciadło*, nr 36, 1968, 13.
- Teengs, Jannetta. „O modzie włoskiej”, *Zwierciadło*, nr 36, 1960, 12.

Opracowania

- Boćkowska, Aleksandra. „Od wytworności do wolności, moda w PRL-u”, *Zwierciadło*, nr 9, 2017.
- Boćkowska, Aleksandra. *To nie są moje wielbłądy*, (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2015).
- Kienzler, Iwona. *Kronika PRL 1944–1989. Moda*, (Warszawa: Wydawnictwo Edipresse Polska, 2015).